

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZĄBTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 16 sierpnia 1936 r.

№ 33.



TREŚĆ NUMERU

B. — Wystawa Turystyczno-Uzdrowiskowa i Letniskowa.

Z. H. W. — Wydatki związków samorządu terytorjalnego na zdrowie publiczne.

Głosy czytelników:

Marjan Cześniak. — Ewidencja ruchu ludności od strony życia.

Co piszą inni:

M. — Wyniki oddłużenia samorządu.

Z wędrowek samorządowca po kraju:

G. — Tam, gdzie smacznie jadają.

Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd wydawnictw.

POWIATOWA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W DROHICZYNIE POLESKIM

o g ł a s z a

K O N K U R S

na stanowisko Dyrektora Zarządzającego Kasy

Kandydat winien posiadać obywatelstwo polskie, wiek od 30 do 50 lat, nieskazitelną przeszłość, dobry stan zdrowia. Wykazać się conajmniej 10-letnią fachową działalnością na kierowniczym stanowisku, lub przynajmniej 10-letnią praktyką fachową w różnych odpowiednich wydziałach w jednej z Instytucyj finansowych jak: Kasy Oszczędności, Spółdzielnie Kredytowe, Banki i t. d. lub posiadać ukończoną wyższą względnie średnią szkołę i przynajmniej 5-letnią praktykę na kierowniczym stanowisku z powyżej wymienionych Instytucyj.

Wynagrodzenie według umowy.

Stanowisko do objęcia po zatwierdzeniu kandydata przez Związek Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw, z powołaniem się na referencje 2-ch osób, należy kierować do Przewodniczącego Rady Komunalnej Kasy Oszczędności do dnia 15-go września 1936 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Poszukujemy posady kontrolera, dozorca sanitarnego przy lekarzu szpitala powiatowego, miejskiego lub więziennego. Posiadamy poważne referencje Minist. Opieki Społ.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa, Przemysłowa 34 m. 25, sanitariusze: bracia Januskowie.

Czy jesteś członkiem

Ligi Morskiej i Kol.?

MORZE TO POTĘGA POLSKI!

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
—
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ —str. 175 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł.— $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50 $\frac{0}{10}$ drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł.— $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 16 SIERPNIĄ 1936 r.

Nr. 33

TREŚĆ Nr. 33. Wystawa Turystyczno-Uzdrowska i Letniskowa. — B. Wydatki związków samorządu terytorjalnego na zdrowie publiczne. — Z. H-W. Głosy czytelników: Ewidencja ruchu ludności od strony życia. — Marjan Cześnik. Co piszą inni: Wyniki oddłużenia samorządu. — M. Z wędrówek samorządowca po kraju: Tam, gdzie smacznie jadają. — G. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd wydawnictw.

Wystawa Turystyczno-Uzdrowska i Letniskowa

Zainteresowanie sprawami zdrowia i związaną z tem sprawą odpowiedniego wykorzystania urlopów i dni wolnych od pracy, poznanie wartości materialnych i kulturalnych naszego kraju, połączonych w dodatku z pokrzepieniem swych sił fizycznych, należą do tych spraw, które w ostatnich czasach coraz bardziej zakorzeniają się w społeczeństwie, trafiając na grunt podatny.

Istnieje u nas szereg organizacji, które mają na celu udostępnienie i umożliwienie nawet mniej zamożnemu obywatelowi korzystania z dobrodziejstw przyrodzonych naszego kraju, nie mówiąc już o obywatelach państw zagranicznych. Pracują one na różnych odcinkach, stosując różne metody w swej pracy, lecz wszystkie zdążają do tego samego celu, t. j. odpowiedniego zużytkowania tych wartości i bogactw przyrodzonych.

Dotarcie do każdego obywatela drogą rozproszkowanej propagandy, mającej na celu zapoznanie go ze szczegółami, dotyczącymi warunków przyrodzonych i gospodarczych danego terenu, jest rzeczą zbyt trudną i kosztowną, a ponadto metoda ta nie daje nam pełnego obrazu tego zagadnienia, nie daje przeciętnemu obywatelowi poglądu na całość. Tę lukę uzupełnia doskonale I wystawa turystyczno - uzdrowska, urządzona pod protektoratem Premjera Sławoj-Składkowskiego w Krakowie z inicjatywy Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji, Ligi Popierania Turystyki, Polskiego Związku Turystycznego, Izby Przemysłowo - Handlowej, Izby Rolniczej i Izby Rzemieślniczej w Krakowie, Związku Uzdrowski i Związku Powiatów R. P., której otwarcie nastąpiło w dniu 15 sierpnia r. b.

Wystawa Turystyczno - Uzdrowska i Letni-

skowa, która będzie czynna do 6 września r. b., obejmuje 3 zasadnicze działy: 1) turystyczny, 2) uzdrowski i 3) letniskowy i przemysłu ludowego.

Dział turystyczny obejmuje rozwój ruchu turystycznego w Polsce, jego kierunki i rejonny, możliwości rozwojowe tego ruchu, propagandę krajobrazów, turystykę indywidualną, organizację zjazdów masowych i t. p.

Dział uzdrowski obejmuje całość działalności Związku Uzdrowskich, ich organizację, uzdrowiska i ich właściwości lecznicze, frekwencję, wyniki lecznicze, przemysł uzdrowski, urzędnictwa lecznicze i gospodarcze poszczególnych uzdrowskich, źródła eksploatowane i nieeksploatowane, obsługę kuracjusza, przemysł hotelarsko - pensjonatowy i t. p.

Dział letniskowy, zorganizowany przez Związek Powiatów R. P., a przemysłu ludowego przez Krakowską Izbę Rolniczą, obejmuje letniska z poszczególnych terenów kraju oraz istniejące na tych terenach przemysł ludowy.

Stoisko Związku Powiatów R. P. daje nam pogląd na rozmieszczenie letnisk na terenie Polski, organizację powiatowych, gminnych i gromadzkich komisji letniskowo - turystycznych, mapę Polski z zaznaczeniem granic powiatów, na której są uwzględnione dane o letniskach w danym powiecie, ich frekwencji i pojemności, walory letniskowe i turystyczne poszczególnych powiatów. Ponadto znajdujemy tam spis letnisk w całej Polsce, który zawiera nazwę miejscowości letniskowej, gminę, powiat, województwo, pocztę, najbliższą stację kolejową i t. p. szczegóły. Spotykamy tam również wzorowe plany domów letniskowych włościańskich oraz modele tych domów, pla-

ny urządzeń sanitarnych, wreszcie obrazy, przedstawiające w sposób dydaktyczny błędy i braki naszych lotnisk.

Poszczególne powiaty, posiadające walory letniskowo - turystyczne, występują na wystawie grupami regionalnymi, a więc Podhale, Huculszczyzna, Wileńszczyzna, Wybrzeże Morskie, powiaty nadniestrzańskie, Nowogródek, Krzemieniec i pow. wojew. kieleckiego. W poszczególnych stoiskach powiatów zwiedzający dowie się o wielu nieznanym mu rzeczach, będzie podziwiał walory letniskowe i turystyczne danego regionu, bogactwo strojów ludowych i przemysłu ludowego, sprawność i ruchliwość samorządu terytorjalnego w zakresie popierania ruchu letniskowego i pracę samorządu nad przystosowaniem terenu do przyjęcia rzeszy letników i turystów i t. d.

Wystawa stoi pod każdym względem i to we wszystkich jej działach na bardzo wysokim, jak na nasze warunki materialne, poziomie. Nietylko rzesze letników i turystów winny się dokładnie zapoznać z poszczególnymi działami Wystawy przez jej zwiedzenie, ale i ludność włościańska. Tam ona zobaczy, jak przez wszystkich są cenione, szanowane i podziwiane jej stroje ludowe, ich wysoki poziom artystyczny, jaki popyt znajdują wyroby przemysłu ludowego w najszerszym tego słowa znaczeniu, tam każdy zobaczy cienie i światła tego przemysłu, jednym słowem, każdy zwiedzający włościanin przekona się na-

ocznie, do czego w swej przyszłej pracy musi dążyć, a czego winien zaniechać, jeśli chce przysporzyć grosza sobie i swoim najbliższym. Tam każdy włościanin pozna walory letniskowe, turystyczne i uzdrowiskowe całej Polski, przedstawione w poszczególnych działach, tam również się dowie, jak można przy minimalnych wydatkach poznać „swoją kraj“, nauczyć się go cenić i szanować i jak pracować dla jego dobra.

Wycieczki zbiorowe włościańskie, udające się na Wystawę, będą korzystały z bardzo znacznych ulg kolejowych, będą miały znaczne ulgi w zakwaterowaniu i wyżywieniu. Bliższe szczegóły poda Związek Powiatów do wiadomości Wydziałów Powiatowych.

Z okazji tej wystawy Związek Powiatów zwołuje na dzień 30 sierpnia b. r. do Krakowa zjazd samorządowych działaczy letniskowych, na którym będą omówione metody pracy samorządu terytorjalnego w dziedzinie letniskowo - turystycznej oraz program prac na przyszłość. Szczegóły podał Związek Powiatów do wiadomości Wydziałów Powiatowych, licząc na duży udział w tym zjeździe.

Z garścią tych informacji dzielimy się z naszymi czytelnikami, zachęcając ich do zwiedzania Wystawy, zaś jej szczegóły omówimy w następnym numerze.

B.

Wydatki związków samorządu terytorjalnego na zdrowie publiczne

Zagadnienie zdrowia publicznego leży w zakresie podstawowych zadań państwa, które wykonywanie tych zadań porucza w pierwszym rzędzie samorządowi terytorjalnemu. Obowiązujące u nas ustawodawstwo nakłada na związki samorządu terytorjalnego wykonywanie niemal całości zadań, zmierzających do utrzymania i podnoszenia warunków zdrowotności społecznej. W myśl art. 1-go ustawy sanitarniej z dn. 19.VII. 1919 r. do samorządu należy zarówno akcja zapobiegawcza przeciw chorobom, jak i leczenie, jak i wreszcie walka z chorobami zakaźnymi. Od tego więc, w jakim stopniu samorząd będzie wykonywał swoje obowiązki w zakresie pieczy nad zdrowiem ludności, zależą warunki sanitarne, organizacja leczenia oraz całokształt akcji zapobiegania chorobom — jednym słowem więc: od działalności samorządu w dziedzinie zdrowia publicznego zależy z d r o w i e całego społeczeństwa.

Zgodnie z powyższym większość wydatków, związanych ze zdrowiem publicznym, ponoszą samorządy, co wykazują dane statystyczne: budżet państwa na rok 1935/36 przewiduje w dziale opieka społeczna i zdrowie publiczne wydatki w wysokości 58 milj. zł. Nie można, niestety, określić w tej pozycji wysokości wydatków, idących wyłącznie na zdrowie publiczne. Dlatego też, chcąc tę pozycję porównać z odpowiednią pozycją w budżetach samorządowych, musimy wziąć pod uwagę dwa działy budżet-

tów: zdrowia i opieki społecznej. Otrzymujemy wtedy, jako wydatek samorządu w roku 1935/36 na zdrowie i opiekę społeczną kwotę 136 milj. zł., a więc kwotę przeszło dwukrotnie większą, niż wydatki państwa na ten cel. Nie ulega wątpliwości, że w kwocie 58 milj. zł. budżetu państwa większość wydatków idzie na opiekę społeczną¹⁾.

Nietylko więc z punktu widzenia obowiązującego ustawodawstwa, ale i z punktu widzenia faktycznej wykonywanej działalności w zakresie zdrowia publicznego, samorząd terytorjalny odgrywa w Polsce decydującą rolę. Z tego też względu działalność samorządu w tym zakresie winna być możliwie dokładnie znana, aby umożliwić orientację zarówno w potrzebach, jak i w brakach w dziedzinie zdrowia publicznego.

Dla scharakteryzowania dokonywanych przez samorządy wysiłków interesującym jest zagadnienie, w jakim stopniu w ponoszeniu wydatków na cele zdrowia publicznego uczestniczą poszczególne rodzaje samorządu terytorjalnego, w jakim stopniu poszczególne grupy ludności są temi wydatkami obdzielone i wreszcie, co stanowi już osobną kwestję, na co zużytkowane są fundusze samorządowe, idące na

1) Dane według Małego Rocznika Statystycznego za rok 1935.

zdrowie publiczne. W artykule niniejszym postaram się krótko oświetlić pierwsze dwie kwestje.

W ciągu szeregu lat ostatnich wydatki samorządów na cele zdrowia publicznego, z uwzględnieniem budżetów szpitali, kształtowały się w sposób następujący:

1929/30	— 140,1	milj. zł.
1930/31	— 118,6	„ „
1933/34	— 75,6	„ „
1934/35	— 86,7	„ „
1935/36	— 90,7	„ „

W stosunku do 1929/30 roku wydatki samorządów na zdrowie znacznie spadły, wynosząc w roku 1933/34 około 54%, zaś w roku 1935/36 — około 64%. Bardzo znamienne jest tutaj zmniejszenie się wydatków nadzwyczajnych na zdrowie: w roku 1929/30 wynosiły one 38,3 milj. zł., w roku 1933/34 spadły do 5,2 milj. zł., w roku 1934/35 wynosiły 6,7 milj. zł., stanowiąc w tych ostatnich latach zaledwie 13% i 17% sumy, wydanej w roku 1929/30. Ponieważ wydatki nadzwyczajne na zdrowie publiczne obejmują przede wszystkim inwestycje w zakresie budownictwa szpitalnego, więc tak znaczny spadek tych wydatków jest dowodem zupełnego prawie zahamowania inwestycji w tej dziedzinie¹⁾.

Poniższe zestawienie ilustruje wydatki na zdrowie publiczne z budżetów administracyjnych (bez budżetów szpitali) poszczególnych rodzajów związków samorządowych.

Tys. zł.

	1933/34	1934/35	1935/36
	Sprawozdania rachunkowe		Budżet
Ogółem	53.400	58.085	55.767
Miasta	37.290	41.482	39.832
Powiat. Zw. Samorządowe .	8.798	9.013	8.314
Gminy wiejskie	6.711	6.824	6.853
Wojew. Zw. Samorządowe .	701	760	768

Jak więc wynika z tablicy, udział poszczególnych rodzajów samorządu w wydatkach z budżetów administracyjnych na zdrowie w ciągu ostatnich trzech lat kształtuje się w przybliżeniu w sposób następujący: miasta — w wysokości 69%, powiatowe związki samorządowe — 15%, gminy wiejskie — 13% oraz wojewódzkie związki samorządowe — 3%. Robiąc analogiczne zestawienie z uwzględnieniem budżetów szpitali, otrzymujemy następujące liczby: miasta pokrywają 68% ogólnych wydatków samorządów, powiatowe związki samorządowe — 18%, gminy wiejskie — 7% i wojewódzkie związki samorządowe — 7%.

Przejdziemy skolei do scharakteryzowania „wysiłku“ poszczególnych rodzajów związków samorządowych w wydatkach na zdrowie publiczne, zestawiając kwoty, wydatkowane na ten cel, z wysokością

ogólnych budżetów tych związków (zestawienia oparte na danych za 1933/34 rok).

Na czoło związków samorządowych wysuwają się miasta, których budżety stanowią 63% ogólnej sumy budżetów samorządowych w Polsce. W ogólnych wydatkach samorządu na zdrowie miasta uczestniczą w wysokości ok. 70%, wydając na cele zdrowia publicznego około 9,5% ogólnych wydatków miast z budżetów administracyjnych. W 1933/34 roku miasta wydatkowały na zdrowie publiczne 37,3 milj. zł., łącznie zaś z budżetami szpitali—52,6 milj. zł. W stosunku do wydatków w 1929/30 roku kwota ta stanowi zaledwie 51%.

Miasta są jednostkami bardzo różnorodnymi pod względem wielkości. Z tego też powodu koniecznym jest wyodrębnienie poszczególnych grup miast dla zorientowania się w zależnościach między wielkością miast, a wydatkami ich na zdrowie publiczne.

Pozycja wydatków na zdrowie publiczne, dokonywanych przez M. st. Warszawę, wynosząca kwotę 19,1 milj. zł., stanowi 36% ogólnej sumy, wydatkowanej na ten cel przez wszystkie miasta łącznie. W stosunku do ogólnych wydatków z budżetu administracyjnego M. st. Warszawy kwota ta stanowi 9,7%.

Wydatki na zdrowie miast, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców (poza Warszawą 10 miast), wynoszą 19,0 milj. zł., co stanowi również ok. 36% ogólnej sumy wydatków miast na zdrowie. W stosunku do ogólnej sumy swoich wydatków z budżetów administracyjnych miasta te wydają na cele zdrowia publicznego około 11%.

Wydatki na zdrowie miast, liczących od 25 do 100 tys. mieszkańców (41 miast), wynoszą 8,1 milj. zł. co stanowi 15,5% ogólnej sumy wydatków miast na zdrowie. W stosunku do ogólnej sumy swoich wydatków z budżetów administracyjnych miasta te na cele zdrowia publicznego wydają około 9%.

Wydatki miast, liczących poniżej 25 tys. mieszkańców, (585 miast), wynoszą łącznie 6,4 milj. zł., co stanowi 12% wydatków wszystkich miast na zdrowie. W stosunku do ogólnej sumy swoich wydatków z budżetów administracyjnych miasta te wydają na cele zdrowia publicznego około 6%.

Uwzględniając wydatki miast na cele zdrowia publicznego w poszczególnych grupach województw, otrzymujemy następujące zestawienie:

Sprawozdanie r-kowe 1933/34

Grupy województw	Wydatki na zdrowie publ. w milj. zł.	% w stosunku do ogólnej sumy wyd. miast na zdrowie	% wydatków z budż. admin. do ogólnej sumy wyd.
Miasta ogółem .	52,6	100,0	9,5
M. St. Warszawa .	19,1	36,0	9,7
Woj. Centralne . .	13,8	26,5	12,0
„ Wschodnie .	3,5	6,7	5,8
„ Zachodnie .	9,3	17,7	15,2
„ Południowe .	6,9	13,1	9,1

1) Dane za lata 1929/30 — 1933/34 — według sprawozdań rachunkowych.

Dane za lata 1934/35 — 1935/36 — według budżetów.

W zestawieniu powyższym uderza niski % wydatków na zdrowie w województwach wschodnich, gdzie, jak wiadomo, warunki zdrowotne pozostawiają wiele do życzenia.

Na pozostałe 30% ogólnej sumy wydatków samorządu na cele zdrowia publicznego składają się wydatki gmin wiejskich oraz powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych.

Pozycja wydatków na zdrowie publiczne, dokonywanych przez powiatowe związki samorządowe, wynosi kwotę 8,8 milj. zł. W tej sumie wydatki nadzwyczajne wynoszą zaledwie 740 tys. zł. W stosunku do ogólnej sumy wydatków z budżetów administracyjnych powiatowe związki samorządowe wydają około 8% na cele zdrowia publicznego. Uwzględniając tutaj i budżety szpitali, otrzymuje się kwotę 16,3 milj. zł. wydatków na zdrowie, co stanowi 60% sumy, wydatkowanej na ten cel przez związki powiatowe w 1929/30 roku.

Wydatki powiatowych związków samorządowych w poszczególnych grupach województw kształtowały się w sposób następujący:

Sprawozd. r-kowe 1933/34

Grupy województw	Wydatki na zdrowie publ. w milj. zł.	% w stosunku do ogólnej sumy wyd. pow. zw. sam. na zdrowie publ.	% wydatków na zdrowie z budż. admin. do ogólnej sumy wydatków
Pow. Zw. Sam. ogółem	16,3	100,0	7,9
Wojew. Centralne . .	7,5	46,2	6,4
„ Wschodnie	2,5	15,3	9,3
„ Zachodnie	3,3	20,1	4,7
„ Południowe	3,0	18,4	12,4

Suma wydatków gmin wiejskich na cele zdrowia publicznego wynosi 6,7 milj. zł., co stanowi 62% wydatków gmin wiejskich na zdrowie w 1929/30 roku. W stosunku do ogólnej sumy swoich wydatków z budżetów administracyjnych gminy wiejskie wydają na cele zdrowia publicznego około 6,3%. Wydatki te w poszczególnych grupach województw przedstawiają się w sposób następujący:

Budżet 1935/36 r.

Grupy województw	Wydatki na zdrowie publ. w milj. zł.	% w stosunku do ogólnej sumy wyd. gmin na zdrowie publiczne	% wydatków z budżetu admin. do ogólnej sumy wydatków
Gminy wiejskie ogółem	6,7	100,0	6,7
Woj. Centralne	2,9	43,0	6,9
„ Wschodnie	1,2	18,0	6,5
„ Zachodnie	2,0	29,9	7,2
„ Południowe	0,6	9,1	4,6

Dla uzupełnienia charakterystyki wydatków samorządu terytorjalnego w dziedzinie zdrowia publicznego przytoczę średnie tych wydatków, przypadające na głowę ludności w poszczególnych typach samorządów.

W roku 1929/30 przeciętna wydatków na zdrowie wszystkich związków samorządowych wynosiła

4 zł. 36 gr. na głowę ludności, w roku 1933/34 — tylko 2 zł. 35 gr.

Według danych za rok 1933/34 przeciętna wydatków na zdrowie dla poszczególnych typów samorządu terytorjalnego przedstawia się w sposób następujący:

W m. st. Warszawie (37% ludności państwa) przypada 15 zł. 80 gr. na głowę.

W miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (bez Warszawy — 7% ludności państwa) przypada 8 zł. 60 gr. na głowę.

W miastach od 25 — 100 tys. mieszkańców (6% ludności państwa) przypada 2 zł. 37 gr. na głowę.

W miastach poniżej 25 tys. mieszkańców (14% ludności państwa) przypada 2 zł. 5 gr. na głowę (w tem samorząd miejski wydaje 1 zł. 45 gr., a samorząd powiatowy — 60 gr. na głowę).

W gminach wiejskich (69% ludności państwa) przypada 90 gr. na głowę (w tem wydatki samorządu gminnego — 30 gr. na głowę oraz wydatki samorządu powiatowego 60 gr. na głowę).

Zestawienie powyższe jest dosyć charakterystyczne, a wskazuje na znaczną rozpiętość wydatków na cele zdrowia publicznego w stosunku do poszczególnych grup ludności naszego państwa, w szczególności zaś na nikłe obdzielenie temi wydatkami ogromnej większości ludności: dla 70% ludności wydaje się rocznie na głowę 90 gr. na cele zdrowia publicznego, a tylko dla niewielkiej części — kilka lub kilkanaście zł. na głowę 90 gr. oraz kilkanaście zł. — oto skala rozpiętości wydatków na zdrowie publiczne w Polsce.

Oczywiście muszą istnieć przyczyny, które istnienie tych rozpiętości do pewnego stopnia usprawiedliwiają, a nawet uzasadniają. Przedewszystkiem więc już z samej racji „warunków naturalnych“, jakie sobą reprezentuje przeciętna wieś, wynika, że miasta muszą więcejłożyć na podniesienie warunków zdrowotności, jak wiadomo, bardziej niekorzystnie przedstawiających się w większych skupiskach ludzkich. Również i warunki życiowe ludności miejskiej w pewnej mierze usprawiedliwiają konieczność większych tutaj wydatków. Wydaje mi się jednakże, że te i zapewne wiele jeszcze innych poważnych względów (np. warunki ekonomiczne) nie usprawiedliwiają dostatecznie istnienia aż tak dużej kilkunastokrotnej różnicy w wydatkach na cele zdrowia publicznego ludności wiejskiej i miejskiej. Nie trzeba zapominać i o tem, że w budżetach miast istnieje jeszcze cały szereg pozycji, poza wydatkami na zdrowie publiczne, które bezpośrednio lub pośrednio zmierzają do polepszenia ogólnych warunków zdrowotności: wodociągi, kanalizacja, oczyszczanie miast, parki, osiedla, stadiony sportowe, pomoc lekarska na miejscu, wyższy stopień kultury ludności — i wiele innych czynników bezsprzecznie przyczynia się do tego, że ogólne warunki zdrowotne wielu zapewne miast niewiele są „gorsze“ od warunków „naturalnych“ wielu naszych wsi brudnych, często bez wody nadającej się do picia, z naturalną kanalizacją nierzadko w postaci cuchnącej strugi, płynącej wzdłuż wsi. Wątpliwem jest też bardzo czy te warunki naturalne mogą być dostatecznie kompensowane przez t. zw. „świeży powiew wia-

tru od pól i łąk“ — jakże często również bagnistych. Dla uzupełnienia obrazu dodajmy do tego jeszcze niski poziom higieny i kultury mieszkańców naszych wsi, warunki ekonomiczne na wsiach, często gorsze od warunków w miastach, brak na wsiach niemal wszelkich form opieki społecznej.

Owe 90 groszy na głowę rocznie dla 70% ludno-

ści to zapewne za mało dla stwarzania warunków zdrowotności powszechnej naszego państwa.

Dla wysnucia jednak konkretniejszych wniosków jest potrzebnem zorientowanie się w tem, w jaki sposób wydatkowane są fundusze samorządowe, idące na zdrowie publiczne.

Z. H - W.

Głosy czytelników

Ewidencja ruchu ludności od strony życia

Na zjazdach przedstawiciele samorządu, w prasie fachowej i codziennej, w raz po raz wypływa na porządek dzienny sprawa ewidencji i kontroli ruchu ludności w Polsce, stając się objektem ożywionej dyskusji.

Ścierają się ze sobą dwa prądy: jeden, któryby można określić, jako pochodzący z za zielonego biurka, drugi — idący od strony życia.

Prąd „za biurka“ w systemie ewidencyjnym ruchu ludności, wprowadzonym rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dn. 16.III.1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 309) widzi całą gamę dobrodziejstw, które — po należytej zorganizowanej akcji meldunkowej — mogą na kraj spłynąć. I to: od gospodarki począwszy, a na obronności państwa skończywszy. Prąd przeciwny, idący od izb gminnych do apartamentów ministerjalnych, w obecnym systemie meldunkowym widzi całe 7 grzechów głównych, wysuwając twierdzenie, że ewidencja ruchu ludności w Polsce „jest bodaj najbardziej biurokratycznym dziełem naszej administracji“...

Opisywane przez nas zagadnienie — w tym stanie, w jakim się obecnie znajduje, musi być zaliczone do spraw pierwszorzędного znaczenia, to też dorzucenie każdego nowego argumentu „za“ lub „contra“ systemowi ewidencji, musi być poczytywane za rzecz pożyteczną. Jedno bowiem z dwojga: 1) albo po wytyczonej drodze iść dalej, pomyślany obecnie system do ostatniego przecinka realizując, 2) albo rzeczy niepotrzebnych zaniechać.

I tu trzeba znaleźć odpowiedź na pytanie: czy ewidencja ruchu ludności w Polsce jest k o n i e c z n a, czy tylko potrzebą?... Odpowiedź trafna w żadnym z wyżej wymienionych określeń w całości pomieścić się nie da, a to dlatego, że wchodzi w grę dwa różnorakie elementy: 1) środowiska miejskie i 2) środowiska wiejskie.

Nurt życia obu tych środowisk — choć wspólną ramą państwa objętych, jest daleko niejednakowy i to, co może być bardzo pożytecznym i potrzebnym dla środowiska jednego, okazać się może zupełnie nieprzydatnym dla środowiska drugiego. Odwołamy się do przykładu: Dla zapobieżenia licznym pożarom w miastach, władze państwowe wydały przed paru laty zarządzenie o opróżnianiu strychów.

Skutek był dobroczynny, gdyż w kronikach wypadków codziennych znajdujemy coraz mniej tak brzmiących notatek: ... „wskutek wadliwości przewo-

du ogniowego wybuchł pożar na strychu domu x, y czy z...“.

To wysoce pożyteczne dla miast zarządzenie — po pewnym czasie — i na teren wiejski rozszerzono. Skutek był taki: w ciągu 1934 r. policja miała nadludzką robotę, sprawdzając „góry“ w chatkach wiejskich, a ludność wiejska miała sto i jedno utrapienie z karami administracyjnymi (po 5 złotych) za nieuprzątnięcie strychów. Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych miał te same świadczenia pogorzelowe, co dawniej, gdyż stan strychów wiejskich na liczbie pożarów się nie odbił.

Zarządzenie, co do opróżniania „górek“ wiejskich i nadal obowiązuje, jednak dziś władze nie egzekwują jego wykonywania. Dlaczego? — Z tej prostej przyczyny, że rozporządzenie w odniesieniu do wsi, było niecelowe i wyników pozytywnych nie dało. Cóż bowiem pomoże uprzątnięcie strychu pod słomianą strzechą?... Gdy pęknie komin wewnątrz, iskry będą biły w strzechę od spodu, gdy zaś przewód kominowy temperaturę palących się sadzy wytrzyma, iskry będą padały na strzechę zzewnątrz. I w jednym i drugim wypadku — skutek ten sam: pożar. Samo zaś zarządzenie o opróżnianiu strychów ludność wiejska potraktowała, jako... „policijną szykanę“, gdyż jego celowości i potrzeby nikt się nie mógł dopatrzeć.

W obowiązującym obecnie w Polsce systemie ewidencji ludności, zdaniem mojem, tkwi ten sam błąd, co w zarządzeniu przeciwogniowym, polegający mianowicie na tem, że wieś i miasto „zgleichszaltowano“ czyli potraktowano jednakowo. I stąd ciągle niedociągnięcia i przerosty, bo inne potrzeby ma życie wsi, a inne miasta. Mówiąc krótko: w środowisku miejskiem albo wielkomiejskiem, gdzie zbiorowisko ludzi przedstawia się bardzo różnorodnie, a stan zamieszkiwania jest płynny, prowadzenie ścisłej ewidencji jest rzeczą k o n i e c z n ą, tak dla względów bezpieczeństwa, jak gospodarczych i wojskowych. W gminach wiejskich natomiast, zaludnionych przez jednolity element, który od wieków nieomal jest z tem samym miejscem zamieszkiwania związany, obowiązujący obecnie system meldunkowy nietylko że nie jest konieczny, ale — obawiamy się — czy jest wogóle potrzebny? Poco bowiem grzebać i szperać w papierach gminnych, by się dowiedzieć, gdzie w danej chwili Marcin z Wólki, czy Paweł z Dąbrówki przebywa, kiedy na to pytanie, jeżeli nie wójt, to sołtys bez trudu odpowie, gdyż na wsi „wiedzą sąsiedzi,

gdzie i jak kto siedzi". A sołtys zawsze znajdzie sposób na to, by osobie zainteresowanej list czy dokument doręczyć.

Ktoś może uczynić zarzut, że ta metoda poszukiwania kogoś trąci epoką króla Goździka. Na to mamy gotową odpowiedź, że nie wszystko jest złe, co z epoką króla Goździka związane, jak również nie wszystko jest dobre, co z okresu radja i jazz-bandu pochodzi. Zresztą, nie wdając się w filozoficzne rozważania, przydatność i potrzebę obecnego systemu ewidencyjnego na wsi na przykładzie konkretnym zilustrujemy: Marcin z Wólki jest cieślą i na wezwanie udaje się na teren sąsiedniej gminy do pracy; robotę po tygodniu skończył i wrócił do domu. W tym czasie Marcin musiał być w gminach: A i B — wymeldowany i meldowany, powodując łącznie 4 czynności urzędowe. Jeżeli Marcin w ciągu sezonu letniego 10 razy ze swej wioski będzie na roboty wychodził, spowoduje ni mniej ni więcej tylko 40 czynności urzędowych w gminach. Marcin wyruszył po raz pierwszy w kwietniu, a w październiku, powiedzmy, już się na całą zimę w domu ustabilizował. A więc wszystko wróciło do normy przedwyjazdowej: Marcin był w domu i jest w domu. Urzędy gminne zaś w międzyczasie 40 czynności urzędowych, spowodowanych wyjazdami Marcina, wykonały... składając do archiwum 80 kart meldunkowych (po 2 egz. wymeldowania i zameldowania).

Jaką realną wartość — po ostatnim powrocie Marcina — przedstawia wykonana przez urzędy

gminne praca?... Okrągłe zero. Bo sytuacja do stanu wyjściowego wróciła. Cui bono Marcin, ściśle przestrzegający prawa, 40 pielgrzymek 5 czy 8-iokilometrych do urzędów gminnych odbył, tracąc 20 dni roboczych sam i zabierając conajmniej jeden dzień pełny urzędnikowi gminy, który musiał się nim zajmować, zwłaszcza, że Marcin jest niepiśmienny?...

Jak wynika z przedstawionego wyżej przykładu, obecny system ewidencji ludności, mimo ponagleń i zachęty, zapału nie wzbudzi ani wśród ludności, ani urzędów gminnych, gdyż ponad musem ustawy dominować będzie przeświadczenie małej celowości albo wprost niecelowości. I jeżeli dziś gminy rozpoczynają niemal powszechnie oszczędności budżetowe od spraw ewidencyjnych, to trudno im to za złe poczytywać.

Ale w grę wchodzi inne jeszcze zagadnienie, a mianowicie: respektowanie i wykonywanie tak przez ludność, jak i niższe organy administracji państwowej praw i ustaw, wydawanych przez kompetentne władze. Stąd też — dla względów wychowawczych poprostu — istniejąca ustawa o ewidencji i kontroli ruchu ludności winna być bezwzględnie wykonywana.

I tu wpadamy w sprzeczność między teorią a praktyką dnia codziennego. Nic nie pomoże taka czy inna serja okólników, mająca na celu rozbieżności łagodzić, gdyż błąd tkwi w samym założeniu, a więc w ustawie. By błąd usunąć, należy ustawę zmodyfikować i rzeczy niepotrzebnych zaniechać.

Marjan Cześniak.

Co piszą inni

Wyniki oddłużenia samorządu

W Nr. 32 z dn. 8 sierpnia r. b. „Polski Gospodarczej“ p. M. K. podaje interesujące dane, dotyczące wyników akcji oddłużenia związków samorządowych („Oddłużenie Samorządu“). Jak wiadomo wierzycielami związków samorządowych są w 75% instytucje i związki prawa publicznego. Ta grupa zadłużenia poddana została orzecznictwu Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej dekretem Prezydenta Rzplitej z dnia 14.XI.1935 r. (Dz. U. R. P. poz. 506). Według danych, zawartych w powyższym artykule, Centr. Kom. Oszczędn. Oddłuż. rozpoczęła w tym kierunku prace w drugiej połowie grudnia 1935 r. Do dnia 1 lipca 1936 r. C. K. O. O. orzekła ulgi w stosunku do wierzytelności publicznych dla 204 miast oraz 85 powiatowych związków samorządowych.

Jakie są rozmiary ulg, przyznanych związkom samorządowym? Na 286 załatwionych związków samorządowych wydatki rzeczywiście, poniesione na obsługę długów, wyniosły przed oddłużeniem 21,5 miljn. zł. rocznie; po przeprowadzonym oddłużeniu wydatki te ustalone zostały na 16,2 miljn. zł., t. zn. o 25% mniej.

Gdyby przyjąć za podstawę nie rzeczywiście po-

niesione wydatki, lecz wymaganą wysokość na obsługę długów, to oczywiście zakres orzeczonych ulg będzie większy.

„...dla 144 związków samorządowych pełną obsługę — przy założeniu, że zadłużenie długoterminowe spłacane będzie przez 36½ lat z oprocentowaniem na 5%, krótkoterminowe zaś i natychmiast wymagalne spłacane będzie przez 5 lat z oprocentowaniem na 5% — oszacować można na 7,8 milj. zł. Tymczasem w 1935/36 r. związki te pokryły zaledwie zł. 5,4 miljn.... Gdyby przyjąć wykazany wyżej stosunek między obsługą szacunkową i rzeczywiście płaconą za właściwy i dla innych związków, okazałoby się, że wydatki na obsługę zobowiązań w stosunku do wymagalnej zmniejszono o 55%. Niewątpliwie, rozmiary ulgi nie są tak znaczne. W każdym razie przyjąć można, że rzeczywista ulga w obsłudze wynosi przeciętnie ponad ¼“.

W dalszym ciągu Autor podaje obliczenia, dotyczące strat, poniesionych przez wierzycieli. Okazuje się, że największe stosunkowo straty ponosi Komunalny Fundusz Pożyczkowo - Zapomogowy, któremu skreślono 9,2 miljn. na 10,3 miljn. wierzytelności (89%); następnie Skarb Państwa, któremu skreślono 17,1 miljn. zł. na 19,5 miljn. zł. wierzytelności (87%). Mniejsze straty poniosły zakłady ubezpieczeń

prywatnych (28% należności, wynoszących 8,8 miljn. zł.) i inni wierzyciele (25%).

Podkreśla przytem Autor, że

„...redukcje należności wierzycieli prywatnych, drastyczne w indywidualnych wypadkach, w stosunku do całkowitej sumy należności tej kategorii wierzycieli są niższe od strat, poniesionych przez wierzycieli publiczno - prawnych“.

Akcja oddłużenia znajduje się dopiero w połowie drogi. Wojewódzkie komisje oszczędnościowo - oddłużeniowe zakwalifikowały do oddłużenia 423 miasta, 147 powiatowych związków samorządowych i 899 gmin wiejskich (stanowi to w stosunku do ogólnej ilości tych związków odpowiednio 70%, 61% i 28%). Na 1 lipca 1936 r. orzeczono ulgi w stosunku do 204 miast i 85 pow. związków samorz.

Kapitałnem zagadnieniem w akcji oddłużenia jest, w jakim stopniu uporządkuje ono gospodarke

samorządową. Na pytanie to Autor odpowiada jedynie przypuszczeniami.

„Wydaje się więc, że w większości wypadków po zastosowaniu ulg w spłacie zobowiązań, przy daleko idącej redukcji wydatków w innych pozycjach budżetowych, wskazanej zresztą przez C. K. O. O., można będzie osiągnąć równowagę budżetową, a zatem uporządkowanie gospodarki. W niektórych jednak wypadkach nawet całkowite skreślenie zobowiązań nie wystarczy dla zrównoważenia budżetu. Są to wypadki — szczęśliwie — rzadkie, tem niemniej rozwiązania ich szukać należy na innej drodze — na drodze reformy przepisów podatkowych“.

Nie może także być mowy o aktywności gospodarczej oddłużonych związków samorządowych.

„Oddłużenie... umożliwia uporządkowaną, lecz tylko pasywną wegetację samorządu. Aktywną rolę odegrać mogłyby samorząd dopiero z chwilą zasadniczej poprawy sytuacji gospodarczej, z chwilą zwiększenia wydajności źródeł dochodowych“.

M.

Z wędrówek samorządowca po Kraju

Tam, gdzie smacznie jadają

Przed wojną mała osada, znana była ze znakomitej restauracji na węzłowej stacji kolejowej w Zdołbunowie.

Twierdzą, że nawet rozkład jazdy pociągów tak był układany, aby petersburscy dygnitarze mogli w drodze pokrzepić się smakowitemi zakąskami, przygotowywanymi przez zdołbunowskiego kucharza. Widocznie tradycja tej kulinarnej sztuki pozostała, gdyż i dzisiaj w Zdołbunowie, a nawet w Ostrogu można zjeść bardzo smacznie i bardzo tanio. A że, dobre jedzenie usposabia przeciętnego obywatela pogodnie, a dobre trunki wytwarzają pewną dozę fantazji, więc mieszkańiec ziemi zdołbunowskiej nastawiony jest do różnorodnych zagadnień życiowych optymistycznie a w poczynaniach swych czasami przejawia wiele fantazji. To pogodne usposobienie mieszkańców uwidacznia się w kwietnikach na zdołbunowskim rynku i przed domami, w założonym niedawno parku miejskim, czystych i dobrze zabrukowanych ulicach i schludnych domkach, otoczonych zielenią sadów. Nawet bowiem budynek Starostwa ma wygląd zgoła kocieteryjny i niczem nie przypomina siedziby srogiej władzy administracyjnej. A sama władza pomimo kryzysowych czasów nastawiona jest na radość życia, gdyż starościński samochód, wyposażony w radio, podczas wyjazdów tonami namiętnego tanga lub ochoczego foxtrota upaja smętnych wołyńiaków, niosąc im na falach eteru upajające melodie warszawskiej radjostacji.

Mniej fantazji i rozmachu wykazuje Zarząd Drogowy, skoro w przeciągu 4-ch lat wybudował aż 9 kilometrów dróg. Ponieważ zaś ilość dróg gruntowych w powiecie zdołbunowskim dochodzi do miliona kilometrów, więc, aby wybrukować przynajmniej 10% istniejących dróg, należałoby czekać przynajmniej lat 50. Trochę za długo, jak na krótki żywot człowieka. Lecz niesame cienie są w społecznej gospodarce powiatu zdołbunowskiego. Owszem, są i blaski i do tych należy doskonale prowadzona ferma

rolna samorządu powiatowego. Utarło się mniemanie wśród samorządowców, że do prowadzenia ferm rolnych zawsze się dopłaca. Przeczą temu twierdzeniu wyniki gospodarki fermy powiatu zdołbunowskiego, która pomimo znacznych świadczeń dla rolników zamyka zawsze swój roczny bilans nadwyżką.

Drugim racjonalnem ujęciem jest utworzenie powiatowego funduszu, powstałego z corocznych dotacji samorządu powiatowego i gminnego na ponoszenie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach. Przez utworzenie specjalnego funduszu odciażyło się niektóre słabe pod względem finansowym gminy od ponoszenia nadmiernych kosztów, zwłaszcza za większą liczbę chorych umysłowych i roztoczyło się więcej wnikliwą kontrolę nad umieszczaniem chorych w zakładach leczniczych.

Na prace, związane z podniesieniem rolnictwa, Wydział Powiatowyłoży wiele, ale wyniki, zwłaszcza, konkursów przysposobienia rolniczego młodzieży stoją proporcjonalnie w odwrotnym stosunku do liczby sił instruktorskich. Pod tym względem należałoby przeprowadzić jakieś reformy i albo dążyć do zwiększenia konkursów, albo zmniejszenia liczby instruktorów.

Szpital Powiatowy w Ostrogu osiągnął swego rodzaju rekord w niskich kosztach żywienia chorych, wynoszących w roku 1935 tylko 54 gr. od osoby. Widocznie tradycyjne dla powiatu zdołbunowskiego tanie i smaczne jedzenie ma zastosowanie i w szpitalu samorządowym.

Rozbudowa zakładów samorządowych, jak ośrodek kultury gospodarczej w Dermaniu, utrzymanie sierocińca, domu starców, szkoły gospodarstwa domowego, szkoły koszykarskiej, utrzymywanie przychodni, nieudolna gospodarka zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności, a wreszcie częste zmiany na stanowiskach starostów sprawiły, że samorząd powiatowy zmuszony jest korzystać z ustawowej akcji od-

dłużeniowej, która pomimo nawet umorzenia części długów jednak ostatecznie zadłużenia powiatu nie ureguluje.

Znacznie lepiej przedstawia się gospodarka miejska w Zdołbunowie, bo pomimo że miasto wybrukowało prawie wszystkie ulice, ułożyło na znacznej długości chodniki, założyło ładne kwietniki, park miejski

i buduje 7-mio klasową szkołę, to jednak zadłużenie jego jest nieznaczne. Pomimo całego uznania dla pracy licznych Przewodniczących Wydziału Powiatowego, musimy jednak stwierdzić, że burmistrzowie Zdołbunowa lepiej gospodarowali. A może tylko nie mogli zaciągać pożyczek.

G.

Sprawy bieżące

PRZYJMOWANIE INTERESANTÓW.

W powyższej sprawie ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych Nr. 60 z dn. 30 lipca 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spr. Wewn. Nr. 22, poz. 153) do pp. Dyrektorów (Gabinetu, Departamentów, Biur) Naczelników Wydziałów, Urzędników Zarządu Centralnego, Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, prezesów Sądów Administracyjnych, Naczelnika Urzędu Spraw Mniejszości w Katowicach, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych oraz Prezydentów Miast, który ponadto otrzymali: Komendant Główny Policji Państwowej, D-ca Korpusu Ochrony Pogranicza, Dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych w Warszawie, Dyrekcja Państwowych Zakładów Wodociągowych na Górnym Śląsku w Katowicach, treści następującej:

„Pan Prezes Rady Ministrów okólnikiem Nr. 45 z dnia 22 lipca 1936 r. (Nr. 55-50/1) w sprawie przyjmowania interesantów zarządził co następuje:

Godziny przyjęć interesantów w urzędach i instytucjach są różne, co utrudnia obywatelowi orjentowanie się, kiedy i gdzie ma możliwość załatwienia swoich spraw. Dla uzyskania informacji traci on zupełnie niepotrzebnie czas i energję.

Uważam to w funkcjonowaniu administracji państwowej za anomalję, która w najkrótszym czasie musi być usunięta.

W tym celu proszę Pana Ministra o wydanie odpowiedniego zarządzenia, by:

— z reguły przyjmowanie i załatwianie interesantów odbywało się we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 — 12 we wszystkich podległych Panu Ministrowi urzędach i instytucjach na całym obszarze Państwa, podobnie jak to ma miejsce w starostwach (Min. Spraw Wewn. okólnik Nr. 119 z dnia 18.X.1926);

— forma załatwiania była konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy z tytułu delegacji;

— czasokres przyjmowania i załatwiania interesantów nie był traktowany sztywno; przedłużenie poza godziny obowiązkowe zależy od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia. Dane praktyczne powinny decydować o ilości potrzebnych urzędników do przyjmowania i załatwiania interesantów w danym urzędzie;

— poza normalnym czasokresem przyjęć uwzględniano załatwianie interesantów zamiejscowych;

— urzędnikom, obowiązany do przyjmowania

interesantów, nie wolno było w godzinach na to przeznaczonych wyznaczać innych zajęć, pod pozorem których uchylaliby się od tych przyjęć;

— we wszystkich urzędach i instytucjach, pod tablicą, zawierającą nazwę urzędu czy instytucji, była umieszczona druga z napisem: „Przyjmowanie interesantów od godziny 10 do 12“.

Podając powyższe do wiadomości i stosowania zarazem proszę P. P. Szefów o wydanie odpowiednich zarządzeń, o ile obowiązujące w tym względzie dotychczasowe postanowienia odbiegają od wskazań P. Premjera.

Okólnik niniejszy zmienia postanowienie ust. 1 § 20 Regulaminu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o przyjmowaniu interesantów od godz. 11 do 13 na godz. przyjęć od 10 do 12, natomiast nie narusza postanowień cyt. okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 119 z dn. 18.X.1926 r. w sprawie przyjmowania ludności w urzędach (Zb. Zarz. Min. Spr. Wewn., str. 1281, poz. 4)“.

PODATEK HOTELOWY.

W powyższej sprawie p. Minister Spraw Wewnętrznych okólnikiem Nr. 61 z dn. 31 lipca 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 22, poz. 154), skierowanym do P. P. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, zarządził co następuje:

„W okólniku Nr. 1 z dnia 7 stycznia 1935 r. Nr. SF. 1-10-2 (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 2 str. 15/19, pkt. 4) udzieliłem w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu wskazówek co do zatwierdzania statutów o podatku hotelowym, a w szczególności zarządziłem, ażeby stawka tego podatku nie przekraczała 10% sumy należności za wynajem lokalu, natomiast jeśli chodzi o uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej ustaliłem, że dla tych miejscowości nie należy wogóle zatwierdzać uchwał o podatku hotelowym, tam zaś gdzie podatek został wprowadzony, należy spowodować zaniechanie jego poboru, gdyż w uzdrowiskach są już pobierane t. zw. taksy zdrojowe lub klimatyczne, dalsze więc obciążanie kuracjuszków podatkiem hotelowym przyczyniać się może do spadku frekwencji i przeciwdziałać rozwojowi uzdrowisk.

Jak wynika z przedstawionych przez Centralną Organizację Przemysłu Hotelowego informacji, stawka podatku hotelowego w wielu miejscowościach przekracza ustaloną przeze mnie wysokość 10%, a nadto sposób wymiaru i poboru tego podatku, a zwłaszcza różna jego wysokość w poszczególnych miejscowościach wywołuje b. wiele sprzeciwów, za-

również ze strony właścicieli przedsiębiorstw hotelowych, jak również ze strony gości hotelowych.

W związku z powyższym w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu zarządza co następuje:

1) w okresie do dnia 1 kwietnia 1937 r. należy poddać rewizji wszystkie statuty miejskie o poborze podatku hotelowego i w tych miejscowościach, gdzie stawka tego podatku przekracza ustaloną przeze mnie normę, należy wysokość podatku obniżyć do 10%;

2) ponieważ wskutek zmniejszenia frekwencji przedsiębiorcy hotelowi zmuszeni są częstokroć wynajmować pokoje poniżej ceny wyznaczonej w cenniku, a według większości statutów, podatek jest pobierany w stosunku do ceny cennikowej pokoju, — powstają zatargi między gościem hotelowym, a przedsiębiorcą na tle niesłusznego rzekomo obliczenia podatku. W związku z tem należy zalecić zarządom miejskim ażeby w tych przedsiębiorstwach, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, umożliwiające należytą kontrolę rzeczywistych wpływów podatek był pobierany od faktycznej ceny najmu pokoju. Natomiast w przedsiębiorstwach, nie prowadzących takich ksiąg, lub w których zostały stwierdzone uchybienia bądź też nadużycia w księgowaniu podatku, podatek byłby pobierany wyłącznie w stosunku do cen cennikowych;

3) co się tyczy podstawy wymiaru podatku, to jako cenę wynajmu pokoju należy rozumieć należność za wynajem lokalu wraz z meblami, pościelą, oświetleniem i opałem. Oplatę za korzystanie z telefonu oraz łazienki można doliczać do podstawy wymiaru podatku tylko wówczas, gdy urządzenia te są przynależnością wynajętego lokalu, a opłata za korzystanie z tych urządzeń jest wkalkulowana w cenę wynajmu lokalu. Nie należy natomiast doliczać do podstawy wymiaru podatku opłat za kąpiel w łazience ogólnej, opłaty za korzystanie z telefonu głównego, oraz opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe i to nawet w tym wypadku, gdy rozmowy te były prowadzone z aparatu zainstalowanego w najmowanym lokalu. Również nie należy doliczać do podstawy wymiaru podatku opłat za usługę ponieważ opłaty te pobiera się obecnie w stosunku procentowym do ceny najmu zamiast stosowanych dawniej powszechnie datków dobrowolnych i wpływ z tych opłat z reguły nie stanowi dochodów przedsiębiorcy hotelowego, a dzielony jest w całości pomiędzy służbę hotelową.

Wreszcie jeśli chodzi o uzdrowiska o charakterze użyteczności publicznej, to, podtrzymując w tym względzie powołane na wstępie zarządzenie z dnia 7 stycznia 1935 r., zarządza ponadto w porozumieniu z Panem Ministrem Skarbu, aby w tych wyjątkowych wypadkach, gdy zachodzi konieczność budżetowa utrzymania dochodu podatku hotelowego, stawka tego podatku na terenie uzdrowisk o charakterze użyteczności publicznej, jak również w miejscowościach, na których obszarze dozwolony został czasowy pobór taks kuracyjnych w trybie art. 40 a ustawy o uzdrowiskach (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 331 z r. 1928) — nie przekraczała 6%. Poza tem przy wymiarze i poborze podatku hotelowego na terenie uzdrowisk należy się kierować wskazówkami, zawartymi w pkt. 2 i 3 niniejszego zarządzenia“.

PODNIESIENIE ESTETYCZNEGO WYGLĄDU GMACHÓW PAŃSTWOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.

W powyższej sprawie ukazał się okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 64 z dn. 7 sierpnia 1936 r. (Dz. Urz. Min. Spraw. Wewn. Nr. 22, poz. 157) do P. P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast treści następującej:

„Okólnikiem z dn. 29.VII.1936 r. Nr. 149-17/2 Pan Prezes Rady Ministrów, stwierdzając konieczność podniesienia estetycznego wyglądu wszystkich gmachów państwowych i samorządowych, polecił wszystkie te gmachy, z wyjątkiem budowli o wybitnie wartościowej architekturze, obsadzić pnąciami.

Ponieważ ocena wartości architektonicznej gmachu, sposób rozmieszczenia pnączy, a niejednokrotnie również sposób ich umocowania wymaga w każdym wypadku ujęcia fachowego, przeto pieczę nad należytem przeprowadzeniem omawianej akcji w odniesieniu do wszystkich gmachów państwowych, pozostających w zwierzchnim zarządzie administracji ogólnej, względnie samorządowych, winny objąć miejscowe organa techniczno - budowlane.

Najlepiej zasadać dzikie wino samopnące, mianowicie odmianę „Ampelopsis Veitch“ (wymagającą jednak naświetlenia południowego) lub odmianę „Ampelopsis Engelmani“, nadającą się również na fasady mniej oświetlone — wschodnie i zachodnie. Poza tem byłby do zalecenia bluszcz, jako udający się nawet na fasadach północnych, posiadający jednak wzrost jedynie do 5 — 6 metrów.

Przy rozmieszczaniu sadzonek należy powodować się istniejącym podziałem architektonicznym fasady budynku, zaś w wypadku obsadzania całej powierzchni ścian (np. murów szczytowych) należy stosować odstępy max. 3 — 5 metrowe.

Celem realizacji zasady postawionej przez Pana Prezesa Rady Ministrów: „niema domu państwowego ani samorządowego bez pnączy“, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleca wydanie niezwłocznych zarządzeń po myśli niniejszego okólnika“.

UDZIAŁ MIAST I GMIN WIEJSKICH W KOSZTACH UTRZYMANIA OKRĘGOWYCH TARGOWISKOWYCH KOMISYJ NADZORCZYCH.

W sprawie nagłówkiem objętej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 31 lipca 1936 r. Nr. SF. 75-27-1 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 22, poz. 160), skierowanym do PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego), Przewodniczących Wydziałów Powiatowych i Prezydentów Miast zarządziło co następuje:

„W instrukcji z dnia 4 kwietnia 1935 r. w sprawie obniżenia opłat targowych i rzeźnianych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 15, poz. 80) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło związkom samorządowym preliminarzowanie w budżetach targowisk kwotv stanowiącej 5% przewidywanych wpływów z opłat targowych, jako rezerwy na ewentualne utrzymanie organów współdziałających w nadzorze nad obrotem targowym. Tego rodzaju organa pod nazwą „targowiskowych komisji nadzorczych głównej i okręgowych“ powołane zostały do działania roz-

porządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 19, poz. 160), przyczem w § 12 ust. 2 tegoż rozporządzenia określone zostało, iż budżet okręgowej komisji targowiskowej nie może przekraczać 3% ogólnej sumy wpływów brutto z opłat targowych.

W związku z powyższym Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ustala i poleca, co następuje:

1) udział miast i gmin wiejskich, utrzymujących targowiska, powinien wynosić 3% ogólnej sumy wpływów brutto z opłat targowych, preliminowanych w budżetach targowisk zwierzęcych na r. 1936/7;

2) powyższe udziały powinny być przekazane przez zarządy miejskie i gmin wiejskich, utrzymujących targowiska zwierzęce, najpóźniej do dnia 30 września r. b. do urzędów wojewódzkich, w celu dalszego ich przekazania głównej i okręgowej komisji nadzorczej, przyczem wydatek ten powinien znaleźć pokrycie z kredytu, jaki należało zarezerwować w budżecie targowiska, zgodnie z poleceniem, zawartem w instrukcji wymienionej na wstępie niniejszego pisma; w wypadku gdyby kredyt ten nie został przewidziany w budżecie targowiska na rok bieżący, należy wstawić odpowiedni kredyt dodatkowy, pokrywając go w drodze uzyskania oszczędności w budżecie targowiska (virement), względnie przez podwyższenie sumy wpływów z opłat targowych, o ile wpływy te wykazują wzrost w porównaniu z pierwotnymi przewidywaniami; w każdym razie uregulowanie udziału w kosztach utrzymania nadzorczych komisji targowiskowych, wobec stosunkowo nieznacznej wysokości tego wydatku, nie powinno nastęrczać trudności związkom samorządowym.

Ministerstwo prosi PP. Wojewodów o podanie powyższych wskazówek nadzorowanym związkom samorządowym i o dopilnowanie wykonania przez związki wydanych zarządzeń.

Pismo niniejsze pozostaje w związku z okólnikiem Nr. 1 z dnia 2 stycznia r. b. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 1, poz. 1)“.

RYCZAŁT DLA NADZORCÓW DROGOWYCH.

W powyższej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem z dn. 6 sierpnia 1936 r. Nr. SS. 40-34-2 (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr. 22, poz. 161), skierowanem do PP. Wojewodów (z wyjątkiem śląskiego) i Przewodniczących Wydziałów Powiatowych, zarządziło, co następuje:

Zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 7.VIII. 1935 r. L. P. 6/37/33/35 w porozumieniu z Ministrem Skarbu o ryczałtach objazdowych dla nadzorców dróg i mostów, pozostających na etacie państwowym (Dz. Urz. Min. Komunikacji Nr. 29, poz. 152) zostały ustalone nadzorcóm dróg i mostów ryczałty objazdowe zamiast diet i kosztów przejazdu z tytułu obchodów i objazdów służbowych odcinków dróg wyznaczonych im do nadzoru.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za pożądane ujednostajnienie norm i zasad obliczania ryczałtów również dla pracowników drogowych na drogach samorządowych i przeto prosi Pana Wojewodę o zalecenie związkom samorządowym stosowa-

nie względem swych pracowników drogowych norm, wskazanych w wyżej wspomnianem zarządzeniu Ministra Komunikacji.

Do nadzorców dróg i mostów na drogach państwowych, opłacanych z funduszy państwowych, lecz pozostających w służbie samorządowej, należy stosować normy obliczania ryczałtów, jak dla nadzorców na etacie państwowym“.

KOMPETENCYJNY SPÓR, CO DO ODWOŁAŃ PRZY ROZRACHUNKACH GMIN Z B. OBSZARAMI DWORSKIEMI.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozważyło (Nr. SS-22/1-25) sprawę uznania się Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu za właściwy do rozpatrywania skarg na orzeczenia wydziałów powiatowych, wydawane z mocy art. 92 ust. (4) ust. samorządowej, dotyczące rozrachunków między b. obszarami dworskimi a nowoorganizowanymi gminami i wyjaśniło:

1. *Przepis ustępu 1 § 3 ordynacji gminnej dla 7-miu wschodnich prowincyj z dnia 3 lipca 1891 r. (Zb. u. pr. str. 233), stanowiący „o rozrachunkach pomiędzy zainteresowanymi, które okażą się konieczne skutkiem zmiany granic gmin i obszarów dworskich, orzeka wydział powiatowy, a jeżeli wchodzi w grę miasta, wydział obwodowy, z zastrzeżeniem przysługującego interesowanym wzajemnie prawa wniesienia do tych władz skargi w spornem postępowaniu administracyjnem“, ze względu na przepis art. 104 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) zachował moc obowiązującą, tylko o tyle, o ile nie został zmieniony przepisami powołanej ustawy samorządowej.*

2. *Przepis art. 92 ust. (4), stanowiący, że „uregulowanie publiczno - prawnych oraz majątkowych praw i obowiązków między właścicielami zniesionych obszarów dworskich, a gminami nastąpi w drodze bezpośredniego porozumienia. Jeżeli porozumienie takie nie dojdzie do skutku, w sprawach powyższych rozstrzyga właściwy wydział powiatowy“ jest w stosunku do przepisu ust. 1 § 3-go ordynacji gminnej przepisem specjalnym, dotyczącym nie normalnej zmiany granic, ale jeanorazowego prawnego uregulowania skutków zniesienia obszarów dworskich, mocą przepisu art. 92 ust. (1) powołanej ustawy.*

3) Zgodnie z postanowieniem art. 104 ust. sam. o zachowaniu dotychczasowych przepisów, „ze zmianami, wynikającymi z ustawy niniejszej“ przyjąć wypada, że mocą specjalnego przepisu, zawartego w art. 92 (4) ust. samorz. *ustawodawca wyłączył sprawy rozrachunków z powodu zniesienia obszarów dworskich z pod mocy przepisów ust. 1 § 3 ordynacji gminnej.*

4. Specjalny charakter rozrachunków przeprowadzanych z mocy art. 92 ust. (4) ust. samorz. *ustawodawca podkreślił i tem, że przyjął w zasadzie rozrachunki w drodze bezpośredniego porozumienia, a orzekanie wydziału powiatowego uczynił fakultatywnem, ograniczając je do przypadków, gdy porozumienie nie nastąpi.*

5. Minister Spraw Wewnętrznych działając na podstawie przepisu art. 129 ust. sam. w rozporząd-

dzeniu z dnia 2 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, poz. 688) w §§ 28 — 34 zawarł przepisy wykonawcze do art. 92 ust. samorz., pomieszczając w § 34 ust. (3) postanowienie, że „przeciw decyzji wydziału powiatowego, wydanej na podstawie ust. (4) art. 92, mogą strony interesowane wnosić w ciągu dni 14 po dniu jej otrzymania odwołanie do Wojewody, który orzeka ostatecznie przy współudziale izby wojewódzkiej z głosem stanowczym.

Jak z tego wynika Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie uważa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu za kompetentny do rozstrzygnięcia odwołań od decyzji wydziałów powiatowych, wydawanych z mocy art. 92 ust. (4) ustawy samorządowej.

KREDYTY DLA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846), zmienionego dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 506) oraz dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 278) ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 26 czerwca 1936 roku o zasadach i warunkach spłat lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego w Banku Gospodarstwa Krajowego, w bankach komunalnych i komunalnych kasach oszczędności, użytych zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych, oraz pożyczek, udzielonych związkom samorządowym przez komunalne kasy oszczędności (Dz. U. R. P. Nr. 52, poz. 381).

Zgodnie z powołaniem rozporządzeniem, Bank Gospodarstwa Krajowego i banki komunalne mogą spłacać papierami procentowymi, pochodzącymi ze specjalnych emisyj tych banków, po kursie nominalnym, lokaty instytucyj prawa publicznego, złożone w tych bankach przed dniem 28 października 1934 r. — wraz z narosłymi odsetkami do dnia 30 czerwca 1936 r. — i użyte zgodnie z przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych.

Kredyty udzielone przed dniem 1 kwietnia 1934 r. przez komunalne kasy oszczędności związkom samorządowym, pochodzące — zgodnie z przeznaczeniem — z lokat instytucyj kredytowych i prawa publicznego, bez względu na formę lokaty, będą przejęte najpóźniej do dnia 1 stycznia 1938 r. przez instytucje, które dokonały lokaty; jednocześnie z przejęciem kredytu komunalne kasy oszczędności zostają zwolnione z obliga. Spłata tych zobowiązań powinna być zabezpieczona na majątku nieruchomym dłużnego związku samorządowego, a w razie braku odpowiedniego majątku na wszelkich dochodach i wpływach podatkowych dłużnego związku samorządowego. Termin spłaty przejętych wierzytelności ustala się na 36½ lat przy oprocentowaniu 5½% w stosunku rocznym, o ile wysokość wierzytelności, sposób jej spłaty i oprocentowanie nie są odmiennie uregulowane prawomocną decyzją Centralnej Komisji Oddłużeniowo - Oszczędnościowej dla Samorządu.

Spłacie obligacjami banków komunalnych lub związków samorządowych po kursie nominalnym

podlegają pożyczki wraz z odsetkami narosłymi do dnia 31 grudnia 1936 roku, udzielone związkom samorządowym przed dniem 1 kwietnia 1934 roku przez komunalne kasy oszczędności z ogólnych funduszy tych kas. Obligacje te będą zabezpieczone wierzytelnościami komunalnych kas oszczędności z tytułu pożyczek udzielonych związkom samorządowym całym majątkiem i wszystkimi dochodami oraz wpływami podatkowymi dłużnego związku samorządowego, a nadto temi zabezpieczeniami, które komunalne kasy oszczędności posiadały z tytułu swych wierzytelności. Powyższe obligacje korzystają z poręki Skarbu Państwa. Okres ich umorzenia nie może przekraczać lat 40 z tem, że ostatnia rata spłaty kapitału może przypadać najpóźniej na dzień 1 lipca 1977 roku. Oprocentowanie obligacyj ustala się na 5½% w stosunku rocznym.

Emisji omawianych obligacyj i papierów procentowych dokonywać mogą Bank Gospodarstwa Krajowego, banki komunalne i związki samorządowe tylko za zgodą i na warunkach zatwierdzonych przez Ministra Skarbu, przyczem banki komunalne stosować będą przy emisji obligacyj zasady, ustalone w statutach i obowiązujących przepisach tych banków w zakresie długoterminowych pożyczek, oraz zasady, przewidziane w powołanym na wstępie rozporządzeniu.

Zaznacza się, że spory czy dana lokata użyta została zgodnie z jej przeznaczeniem na kredyty dla związków samorządowych rozstrzyga Minister Skarbu. Przez „kredyty udzielone związkom samorządowym“ rozumieć należy również kredyty udzielone związkom międzykomunalnym oraz zakładom i przedsiębiorstwom międzykomunalnych, chociażby te zakłady i przedsiębiorstwa wyposażone były w osobowość prawa publicznego lub prywatnego, jeżeli w ich kapitale zakładowym związki samorządowe (międzykomunalne) uczestniczą co najmniej w połowie.

KONWERSJA I UPORZĄDKOWANIE DŁUGÓW ROLNICZYCH.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r., poz. 59) wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 roku w sprawie ustalenia stosunku tegoż rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do przepisów innych ustaw i rozporządzeń (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 388).

Wśród przepisów powyższego rozporządzenia wypadnie zacytować, że postanowień ustawy z dnia 29 marca 1933 roku o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 213) nie stosuje się: a) do długów rolniczych, których sposób spłaty i oprocentowania został ustalony z mocy samego prawa w myśl przepisów art. 41 i 42 rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — od dnia wejścia w życie tego rozporządzenia oraz b) do długów rolniczych, co do których sposobu spłaty i oprocentowania zapadło prawomocne orzeczenie urzędu rozjemczego lub została zawarta ugoda (układ) przed tym urzędem — od dnia wydania orzeczenia lub za-

warcia ugody (układu). Odroczenie terminu płatności długów hipotecznych na podstawie powołanej ustawy z dnia 29 marca 1933 roku nie stanowi przeszkody do zastosowania przepisu art. 41 ust. (1) rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, jeżeli umowy termin płatności długu hipotecznego przypadał w okresie przed 1 kwietnia 1935 roku.

Zgodnie z omawianym rozporządzeniem, zakończenie orzeczeniem prawomocnym spraw, rozstrzygniętych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 roku o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 653) lub ustawy z dnia 28 marca 1933 roku o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253), nie pozbawia dłużnika możliwości wszczęcia postępowania przed urzędem rozjemczym na podstawie przepisów rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, jeżeli przepisy tego rozporządzenia dają nową podstawę prawną do żądania ulgi w spłacie długu rolniczego lub rozszerzenia ulgi, przyznanej w orzeczeniu wydanym na podstawie przepisów, które obowiązywały przed wejściem w życie rozporządzenia o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych.

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE DLA SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH.

Na podstawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 roku o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central (Dz. U. R. P. Nr. 3, poz. 23) wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 387), które normuje szczegółowe zasady postępowania układowego dla spółdzielni rolniczych i ich central. Do przeprowadzenia postępowania układowego właściwy jest wojewódzki urząd rozjemczy do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich, na którego obszarze działania znajduje się siedziba zarządu spółdzielni (centrali handlowej). W postępowaniu układowym stosuje się od-

powiednio ogólne przepisy o postępowaniu przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 5/1936 r., poz. 60), jeżeli powołane rozporządzenie z dnia 2 lipca b. r. inaczey nie stanowi. Żadne postanowienia umów lub innych tytułów, powstałych przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia, nie stoją na przeszkodzie wszczęciu postępowania układowego. Postanowienia takie są nieważne, co nie powoduje jednak nieważności pozostałych postanowień tych umów lub innych tytułów.

Wniosek o otwarcie postępowania układowego powinien być uzasadniony i poparty dowodami, stwierdzającymi stan majątkowy spółdzielni (centrali handlowej). Po stwierdzeniu, że wniosek ten odpowiada przepisom wymaganiom, przewodniczący urzędu rozjemczego wyznacza termin do rozpoznania sprawy i na wyznaczony termin wzywa pisemnie wnioskodawcę i spółdzielnię (centralę handlową), a nadto wszystkich wierzycieli przez zarządzenie wywieszenia obwieszczenia w siedzibie zarządu gminy wiejskiej lub miasta, w których obrębie znajduje się siedziba spółdzielni. Obwieszczenie to powinno być wywieszone w ciągu pięciu dni na tablicy ogłoszeń; usunięcie obwieszczenia przed upływem tego terminu nie wpływa na ważność ogłoszenia.

Układ, zatwierdzony przez urząd rozjemczy, obowiązuje wszystkich wierzycieli wpisanych na listę, niewyłączając tych, którzy nie brali udziału w zgromadzeniu wierzycieli. Wierzyciele niewpisani na listę nie mają prawa zaskarżać układu, ani nie mają prawa do wartości, przekazanych na mocy układu wierzycielom wpisany na listę. Zaznaczyć należy, że urząd rozjemczy przewidzieć może w stosunku do wierzycieli niewpisanych wszelkie ograniczenia, mające na celu umożliwienie wykonania układu w stosunku do wierzycieli wpisanych.

Postępowanie upadłościowe lub postępowanie układowe uregulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. R. P. Nr. 93, poz. 836) nie mogą być wszczęte, a wszczęte postępowania ulegają umorzeniu w przypadku otwarcia co do samej spółdzielni (centrali handlowej) postępowania układowego na podstawie omawianego rozporządzenia.

DZIAŁALNOŚĆ OŚRODKA ZDROWIA W POW. BIELSKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Wydział Powiatowy, chcąc podnieść znaczenie Ośrodka Zdrowia jako placówki medycyny zapobiegawczej, w roku sprawozdawczym ograniczył zasięg Ośrodka do m. Bielska i gm. Bielskiej, gdyż jak wykazała wieloletnia praca jedna placówka całego powiatu obsłużyć nie mogła, a przeładowanie pracy zacięrało całkowicie charakter placówki zapobiegawczej, społeczno - propagandowej w dziedzinie zdrowotności. Mniejszy zasięg (obecnie promień zasięgu z liczbą 25.405 mieszkańców) pozwolił roztoczyć stałą opiekę nad zdrowiem mieszkańców i opiekę nad szkołami. Ośrodek Zdrowia w swoim obwodzie zwracał główny nacisk na stronę zapobiegawczą, wyraża-

jącą się w opiece nad matką i dzieckiem, nad szkolnictwem, prowadził walkę z chorobami społecznymi: gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, zajmował się leczeniem niezamożnych i bezrobotnych, uwzględniając akcję kulturalną, prowadził odczyty, pogadanki, kursy zdrowia, konkursy „Zdrowie w chacie wiejskiej“ i akcję przeciwalkoholową.

Inwentarz Ośrodka uzupełniono potrzebnymi brakującymi narzędziami i przyrządami lekarskimi, przyborami laboratoryjnymi i odczynnikami chemicznymi. Poczyniono również uzupełnienia w dziale umeblowania.

W roku sprawozdawczym Ośrodek Zdrowia prowadził przychodnie: przeciwgruźliczą, przeciwjagliczą, przeciwweneryczną, stację opieki nad matką

i dzieckiem i lecznicę dla niezamożnych mieszkańców i bezrobotnych. W ciągu 1935/36 roku przychodnia przeciwgruźlicza udzieliła 1708 porad lekarskich, leczyła chorych 364, z tego 138 gruźlików, wywiadów 578, badań płwociny 107 i innych analiz 60, ulotek i broszur rozdano 6580, wygłoszono 5 odczytów, rozdano spluwaczek kieszonkowych 28, okazano pomoc materjalną 11 chorym na sumę 150 zł., zastrzyków 823, pogadanek 14. Szkół zbadano 11, dzieci szkolnych 680, wśród których wykryto gruźlicę nieczynną w 30 wypadkach.

Przychodnia przeciwjaglicza udzieliła porad lekarskich i opatrunków ocznych 8770, leczyło się 362 osoby, z tego jagliczych 124, opatrunków i porad jagliczych 3261, małych zabiegów dokonano 200, wywiadów 117, rozdano druków i broszur 270, wygłoszono pogadanek 20. Zbadano 11 szkół, wykryto jaglicy w szkołach u 35 dzieci.

Przychodnia przeciwweneryczna udzieliła porad 388, zabiegów 390, w tem zastrzyków dożylnych 105, badań serologicznych na kiłę 86. Wywiadów dokonano 104, pogadanek 17.

Stacja opieki nad matką i dzieckiem udzieliła porad 2001, wywiadów dokonano 354, wydano mleka 210 litrów i 2 kg. tranu. Analiz moczu 35, innych 12, badań mikroskopowych 23, pogadanek 9.

Ogółem w okresie r. 1935/36 leczyło się 1327 chorych, którym udzielono 12.867 porad lekarskich; wywiadów dokonano 1153, zastrzyków 1142, badań mikroskopowych i analiz 388.

Prócz tego Ośrodek Zdrowia przeprowadził szczepienia ochronne w swoim obwodzie: przeciwko ospie 2401, przeciwko durowi brzuszemu 84, przeciwko błonicy i płonicy 364 i na terenie gm. Wyszki zaszczepiono 176 osób przeciwko durowi brzuszemu. Higjenistka Ośrodka Zdrowia przeprowadziła „kursy zdrowia“ i konkursy „Zdrowie w chacie wiejskiej“ w 2-ch kołach gospodyń wiejskich. Pogadanek w poczekalni Ośrodka, w szkołach i na wsi odbyło się 60. Zbadano 11 szkół.

UDOSTĘPNIENIE LUDNOŚCI WIEJSKIEJ ELEKTRYCZNOŚCI (POW. PIOTRKOWSKI, WOJ. ŁÓDZKIE).

Rada Powiatowa w Piotrkowie, zastanawiając się nad możliwością udostępnienia ludności wiejskiej elektryczności, doszła do przekonania, że dałoby się to uczynić przez wyzyskanie siły spadku wód w rzekach. W tym celu mogłyby być użyte istniejące zakłady wodne (młyny), których istnieje na terenie Polski koło 8 tysięcy. Gdyby każdy zakład wodny oświetlił tylko 1 wieś, to już około 8 tysięcy wsi korzystałoby z dobrodziejstwa elektryczności i to po cenach bardzo niskich.

Na terenie pow. piotrkowskiego mogłyby być oświetlonych w ten sposób 9 wsi, czerpiąc energią z rzeki Widawki.

Rada Powiatowa w Piotrkowie postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z prośbą o udzielenie koncesji na oświetlenie gospodarstw wiejskich przez młyny wodne.

WYNIKI AKCJI ZALESIANIA NIEUŻYTKÓW W WOJ. WARSZAWSKIM.

Wyniki prowadzonej akcji likwidacji nieużytków na terenie województwa warszawskiego przedstawiają się następująco:

Do roku 1935 włącznie zalesiono ogółem 9.551,79 ha (14%), wiosną 1936 r. osiągnięto rekordowy rezultat około 1.700 ha (2,5%), pozostaje zaś jeszcze do zalesienia olbrzymia powierzchnia — 57.206 ha (83,5%).

Na wykonane wiosną 1936 r. zalesienia zużyto — 31.350.380 sztuk sadzonek sosny pospolitej, 1.471.000 sztuk sosny banka, 232.300 sztuk brzozy i 98.000 sztuk innych rodzajów drzew.

Pod względem ilości wykonanych zalesień w ostatnim roku wysunął się na pierwsze miejsce powiat przasnyski, gdzie zalesiono 188.0 ha, następnie powiat łowicki — 157.90 ha, mławski — 157.0 ha, warszawski — 121.30 ha i t. d. Najmniej zalesiono w powiecie błońskim — 8.15 ha, następnie plockim — 14.00 ha, gostynińskim — 29.08 ha i t. d.

Akcja likwidacji nieużytków na terenie województwa warszawskiego oparta została o powiatowe związki samorządowe, zarządy gminne, leśników państwowych i prywatnych, częściowo właścicieli lasów, komisarzy ziemskich i t. d. Poza tem nawiązany został kontakt z dyrekcją lasów państwowych w Warszawie, która w miarę możliwości przychodzi z pomocą tej akcji. Środków finansowych dostarczają obecnie tylko powiatowe związki samorządowe z budżetów własnych.

ZMIANA STATUTU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Minister Skarbu wydał zarządzenie o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl tego zarządzenia Skarb Państwa odpowiada za zobowiązania Banku, wypływające z emisji listów zastawnych, bez ograniczenia oraz za zobowiązania wypływające z emisji obligacji komunalnych do wysokości 860 milj. zł. w złocie, a kolejowych do wysokości 20 milj. zł. Skarb Państwa dalej odpowiada za zobowiązania Banku, wypływające z emisji obligacji bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego, emitowanych na zasadach statutu, do wysokości 172 milj. zł. w złocie.

Władzami Banku są — w myśl nowego zmienionego statutu — prezes Banku i wiceprezes Banku, rada nadzorcza, dyrekcja oraz komisja rewizyjna. Wiceprezesa Banku powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez Ministra Skarbu, na okres 5 lat. Wiceprezes zastępuje prezesa Banku w razie jego nieobecności, a pozatem pełni obowiązki przekazane mu przez prezesa. Wiceprezes otrzymuje stałe uposażenie z funduszu Banku, ustalone przez Ministra Skarbu, a za udział w posiedzeniach rady nie otrzymuje osobnego wynagrodzenia. Komisja rewizyjna Banku składa się z 5 członków i 2 zastępców, przyczem jednego do dwóch członków komisji powołują samorządy w mia-

reg obejmowania udziałów. Pozostałych członków komisji powołuje Minister Skarbu. Członkowie i zastępcy członków komisji powoływani są na okres dwuletni. Wynagrodzenie ich, płatne z funduszków Banku, określa Minister Skarbu.

URUCHOMIENIE KREDYTÓW NA SPŁATY RODZINNE.

Celem ochrony drobnych gospodarstw rolnych, liczonych od 5 do 13 ha ziemi, od podziału pomiędzy członków rodziny, Państwowy Bank Rolny uruchomił niskoprocentowe kredyty na spłaty rodzinne. Oprocentowanie tych pożyczek wynosi około 1½% w stosunku rocznym (łącznie z dodatkiem na administrację), okres umorzenia — 10, 15, 20 lub 25 lat. Minimalna suma pożyczki wynosi 1.500 zł. Niezbędnym warunkiem dla uzyskania pożyczki jest posiadanie przez właściciela gospodarstwa hipoteki uregulowanej na swoje imię czystym wpisem.

Dla ostatecznego uregulowania działów rodzinnych pożyczka udzielana jest tylko w takich wypadkach, kiedy właściciel gospodarstwa spłaci całkowicie tych wszystkich z rodzeństwa, komu z gospodarstwa należą się spłaty rodzinne. Zgodnie również z tym zasadniczym celem — pożyczek nie otrzymują rodzice, którzy, pragnąc pozostać przy gospodarstwie, chcą spłacić własne dzieci z tytułu udziałów majątkowych, spłata bowiem taka nie zapobiegnie podziałowi gospodarstwa za lat kilka lub kilkanaście.

Państwowy Bank Rolny otrzymał na powyższe cele od Ministerstwa Rolnictwa sumę 4 milionów zł. Szczególnie duży napływ zgłoszeń o pożyczki pochodzi z terenu woj. zachodnich.

OPIEKA NAD NIEWIDOMYMI.



Sprawa niewidomych jest jednym z zagadnień opieki społecznej, które na zachodzie znalazły już należyte formy organizacyjne, a które u nas nie spotkały się jeszcze z dostatecznym zrozumieniem ogółu. A jednak jest to sprawa, która powinna wywołać czynne zainteresowanie i próby realizacji ze strony czynników do tego

powołanych i społeczeństwa, gdyż opieka nad niewidomymi jest terenem wdzięcznym, gdzie przy bardzo

wielkich potrzebach względnie małymi środkami można bardzo wiele uzyskać. Niewidomy pozostawiony sobie jest człowiekiem najniezwyklejszym i spotykamy go jako żebraka pod kościołem, jako wędrownego grajka, — wydrwigrosza lub jako smutnego, nieużytecznego pasożyta w ubogiej rodzinie.

Niewidomy odpowiednio wykształcony i wyszkolony fachowo może się stać zdolnym nauczycielem w szkole dla niewidomych, organistą, masażystą, rzemieślnikiem, znajdując w pracy użytecznej zadowolenie i poczucie swojej godności, a jednocześnie przestaje być ciężarem dla swoich bliskich, a pośrednio i dla społeczeństwa. Każdy, kto widział kiedykolwiek niewidomego pracownika, miał możliwość ocenić, czego może dokonać kształcenie i racjonalna opieka nad niewidomymi. Temu właśnie działowi opieki społecznej służy Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. Istnieje ono już lat z górą 25 i przez czas swego istnienia zorganizowało różnorodne działy opieki nad niewidomymi, bądź w zakładach zamkniętych, bądź w patronatach.

Zakłady zamknięte Towarzystwa koncentrują się głównie w Laskach pod Warszawą, częściowo i w Warszawie i w Chorzowie.

W Laskach Towarzystwo prowadzi przedszkole, 7-mio klasową szkołę powszechną specjalną z oddzielnymi klasami i internatami dla chłopców i dla dziewczynek, szkołę zawodową dokształcającą, warsztaty dla dorosłych, drukarnię i bibliotekę książek specjalnych, dział naukowy sprawy niewidomych i t. p. W Warszawie i w Chorzowie Towarzystwo posiada warsztaty dla dorosłych, prócz tego w obu tych miastach, a także w Poznaniu i w Wilnie Towarzystwo daje opiekę niewidomym w ich rodzinach za pośrednictwem swych patronatów.

Tak więc działalność Tow. rozciąga się na cały kraj i na wszystkie kategorie niewidomych.

Wielką trudnością w pracy są ciężkie warunki materialne, które są skutkiem tego, że ogromna większość niewidomych korzysta zupełnie bezpłatnie z nauki, opieki i utrzymania w zakładach Towarzystwa. Mimo to Zarząd Tow., rozumiejąc wielką niedolę i palące potrzeby niewidomych, nie może odmawiać ich przyjęciu, tem bardziej, że koszty pomieszczeń i personelu, administracji i t. p. rozkładają się ekonomiczniej na większą liczbę pensjonariuszy zakładów.

Dlatego też Towarzystwo odwołuje się do ofiarności publicznej, organizując za pozwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zbiórki ogólnokrajową w dniach 13 i 14 września r. b.

Towarzystwo ufa, że społeczeństwo całe odpowie na jego apel, śpiesząc z pomocą niewidomym.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 12.VIII. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.32 zł. — 5.30 zł.
100 frank. szwajc. — 173.64 zł. — 172.96 zł.
1 funt. szterl. — 26.77 zł. — 26.63 zł.
100 frank. franc. — 35.07 zł. — 34.93 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).
W dn. 12.VIII. 1936 r. Warszawa.

Zyto 14.00 — 14.25 zł.
Pszenica 21.50 — 22.00 zł.
Jęczmień 18.50 — 19.50 zł.
Owies 14.50 — 15.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gminny w G. pow. siedleckiego zapytuje,

1) czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielowi, korzystającemu z mieszkania przydzielonego przez gminę, a będącemu na rocznym kursie w Warszawie;

2) czy należy się dodatek mieszkaniowy nauczycielce, mieszkającej z mężem — nauczycielem w mieszkaniu w budynku szkolnym.

Odpowiedź: Rozporządzenie z dnia 3.VII.1930 r. (Dz. U. R. P., poz. 662), które nałożyło na gminy obowiązek dostarczania nauczycielom bezpłatnych mieszkań, względnie wypłacania dodatku mieszkaniowego, w praktyce nastęrcza wiele trudności co do jego wykładni, a to wskutek niedostatecznego sprecyzowania, w jakich wypadkach i rozmiarach obowiązek ten ma być wykonywany. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik z dnia 20 lutego 1934 (Dz. Urzęd. Min. Spraw Wewn. Nr. 5, poz. 47), w którym wyjaśniło szereg kwestyj związanych z mieszkaniami i dodatkami mieszkaniowymi dla nauczycieli.

Jednakże orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego poszło po innej linii, niż wyjaśnienia Min. Spraw Wewn. Najwyższy Trybunał Administracyjny stanął na stanowisku, że gmina nie ma obowiązku wypłacać dodatku mieszkaniowego nauczycielowi względnie nauczycielce szkoły tylko w tych wypadkach, gdy zaofiarowała mieszkanie w budynku szkolnym i mieszkanie to przez nauczyciela wzgl. nauczycielkę nie zostało przyjęte. W konsekwencji tej zasady N. T. A. orzekł, że nauczycielce publicznej szkoły powszechnej, mieszkającej przy mężu, korzystającym z mieszkania lub otrzymującym dodatek mieszkaniowy, przysługuje prawo do dodatku mieszkaniowego (wyroki z dn. 15.X.1934 L. rej. 9075/32 i z dn. 29.XI.1935 r. L. rej. 1445/35). Równocześnie jednak z tej zasady wynika, że nauczyciel, który otrzymał od gminy mieszkanie, nie może pobierać dodatku mieszkaniowego. Na gminie w myśl cyt. rozporz. z dn. 3.XII.1930 r. ciąży zasadniczy obowiązek dostarczenia mieszkania w naturze, a w razie niemożności dostarczenia go powstaje dopiero obowiązek zastępczy wypłacania dodatku mieszkaniowego. W tej sytuacji żądanie wypłacania dodatku mie-

szkaniowego nauczycielowi, który otrzymał od gminy mieszkanie, pozbawione jest jakichkolwiek podstaw prawnych, bez względu na to, czy nauczyciel pełnił swe czynności na terenie gminy czy też korzystał z płatnego urlopu. Żaden przepis ustawowy nie nakłada na gminę podwójnego obowiązku wypłacania dodatku równocześnie z dostarczeniem mieszkania, przeciwnie rozp. z 3.XII.1930 stwarza wyraźnie tylko jeden obowiązek dostarczenia mieszkania w naturze, a zastępczo — wypłacania dodatku.

2. *Pytanie:* Zarząd Gminny w S. pow. grodzieńskiego zapytuje w następującej sprawie:

W czasie od dnia 10 maja 1922 roku do dnia 21 listopada 1934 r. zamieszkiwała na terenie gminy tużejszej cudzoziemka, niemająca przynależności państwowej (bezpaństwowa), która z dniem 21.XI.1934 roku przeniosła się na teren miasta. W czasie zamieszkiwania na terenie miasta S. wymieniona cudzoziemka zachorowała na gruźlicę i na polecenie Starostwa umieszczona została w szpitalu, gdzie przebywała na kuracji od dn. 4.I.1935 roku aż do m-ca marca 1936 roku.

Czy gmina S. obowiązana jest do zapłaty kosztów leczenia za wymienioną cudzoziemkę.

Odpowiedź: Zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 września 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 99, poz. 861) w brzmieniu zmienionem rozporządzeniem z dnia 14 lutego 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 196) koszty leczenia za ubogich cudzoziemców pokrywa gmina stałego miejsca zamieszkania. Omawiana cudzoziemka posiadała stałe miejsce zamieszkania w rozumieniu § 2 powyższego rozporządzenia w gminie, w związku z czem gmina ta obowiązana będzie pokryć koszty leczenia.

Ponieważ Państwo Polskie nie zwraca kosztów leczenia szpitalom zagranicznym, szpitale publiczne względnie związki samorządowe w Polsce nie mogą także żądać zwrotu kosztów leczenia ubogich cudzoziemców z zagranicznych funduszy publicznych. Jeśli chodzi o osobę, nie posiadającą przynależności państwowej, tembardziej zatem gmina obowiązana będzie pokryć koszty leczenia, o ile nie można ich ściągnąć od osób i instytucyj, o których mowa w art. 1 ustawy z dn. 29.III.1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 214).

Mgr. S.

3. *Pytanie:* Zarząd gminy Oblassy w Janowcu zapytuje:

1) czy t. zw. akty zeznania o urodzeniu lub zaślubieniu mogą zastąpić dowód metrykalny przy rejestrach mieszkańców;

2) czy urzędnik stanu cywilnego wyznań niechrześcijańskich ma prawo sporządzić spóźniony akt urodzenia, ślubu lub śmierci bez względu na wiek urodzonego, datę śmierci lub zawarcia małżeństwa i jakie przepisy prawne regulują te sprawy.

Odpowiedź: 1) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwestji prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności co do t. zw. aktów znania zasadniczych instrukcyj dotychczas nie wydało. że jednak akty znania nie mają obecnie wartości prawnych dokumentów publicznych świadczy okólnik wojewody lubelskiego Nr. 131 z dn. 10 sierpnia 1929 r. (Dz. Woj. Lubelskiego 1929/2, poz. 317) S. Syga w „Ewidencji i kontroli ruchu ludności w Polsce“ na str. 147 ustąpiła, że „Jeżeli otrzymanie świadectwa urodzenia jest niemożliwe zgodnie z okólnikiem M. S. Wewn. Nr. 128 z dn. 28.XII.1933 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. Nr. 21/1928, poz. 296) stosuje się dla otrzymania dowodu osobistego wydawanie tymczasowych zaświadczeń wz. A przez właściwe dla obecnych miejsc zamieszkania petentów powiatowe władze administracji ogólnej (starostwa). Dokumenty takie, wydane z terminem ważności do chwili restytuowania zniszczonych lub wywiezionych ksiąg stanu cywilnego, zastępują wszelkie dawne akty znania lub świadectwa tożsamości, które obecnie nie posiadają żadnej wartości ewidencyjnej“.

2) Opierając się na orzeczeniu Sądu Najwyższego Izby 1 Cyw. z dn. 15 kwietnia 1926 r., C 736/19

(Orz. Sądów Pol. t. 1 Nr. 359) spisanie przez urzędnika stanu cywilnego spóźnionego aktu urodzenia nie tylko może, ale winno mieć miejsce. Inne źródła (jak np. Reskrypt Min. Sprawiedliwości z 16 lutego 1929 r. L. U. 289/23 (Dz. Woj. Lub. Nr. 16, poz. 159) pozwalają domniemywać, że spisanie spóźnionego aktu ślubu lub zgonu jest możliwym tylko na podstawie decyzji Sądu. Na obszarze b. Królestwa urzędników stanu cywilnego obowiązują następujące ważniejsze przepisy:

a) Dekret Króla saskiego z 23 lutego 1809 r. o ustanowieniu należytości dla urzędników stanu cywilnego art. 5 — 12 (Dz. Pr. X. Warsz. 1, str. 195);

b) Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego, Księga 1, tytuł IV, art. 71 — 142;

c) Postanowienie X. Namiestnika z 3 listopada 1825 r. o utrzymywaniu i prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego (Dz. Pr. XI, str. 15);

d) Rozporządzenie Komisji Rządowej Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. z 29 grudnia 1825 r. Nr. 20480 i z 26 marca 1827 r. Nr. 8331/1250 oraz Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 14 lipca 1827 r. Nr. 6175 o zapowiedziach osób wyznania mojżeszowego i mahomekańskiego;

e) Postanowienie Rady Administracyjnej Król. Pol. z 7.IX.1830 r. o prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego dla starozakonnych (Dz. Pr. XIII, str. 147);

f) Prawo o małżeństwie z 24 czerwca 1836 r.;

g) Postanowienie Komitetu Urządzącego z 10 listopada 1868 r. art. 1876 o datowaniu aktów stanu cywilnego;

h) Postanowienie Komitetu Urządzącego z 24 października 1869 r. art. 2821 oraz z 15 stycznia 1871 r. art. 3188 o prowadzeniu ksiąg stanu cywilnego niechrześcijańskich wyznań.

—s/a—

Przegląd wydawnictw

K. Durjasz i P. Sobolewski: Podręcznik pracy kółka rolniczego. Warszawa, Centr. T-wo Organ. i Kółek Rolniczych, 1936.

Pod kierunkiem wydz. Organizacyjnego C.T.O. i K.R. opracowali K. Durjasz i P. Sobolewski: „Biblioteka Kółka Rolniczego Nr. 1“. Wydawnictwo „Książnicy dla rolników“. Centr. T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30, str. 130, cena zł. 1.50 (z przesyłką zł. 1.95).

Podręcznik pracy kółka rolniczego, wydany przez Centralne T-wo Organizacyj i Kółek Rolniczych, jest pierwszą próbą opracowania instrukcji, któraby kółkom rolniczemu, najniższym komórkom organizacji zawodowo rolniczej, dała wskazówki rozwijania i prowadzenia wszechstronnej działalności samokształceniowej wśród zrzeszonego rolnictwa.

Mimo to, że na kółkach rolniczych opiera się budowa dobrowolnych organizacji rolniczych, nie zwrócono dotychczas uwagi, by dać im ścisłe podstawy do planowania pracy, wskazówki i pomoc instrukcyjną, jak najbardziej celowo i sprawnie prace wykonywać. Stąd działalność kółek pozbawiona technicznej pomocy i instrukcji, pozostawiona sama sobie, nieraz w braku odpowiednich wyrobionych przedmiotów upadała, kółko rolnicze nie znajdowało dla siebie odpowiedniego pola pracy.

Podręcznik pracy zapełnia tę dotkliwą lukę. Daje bowiem wskazówki i informacje w jaki sposób sama wieś ze swego środowiska wydobyć może wyższe, społeczne wartości i jak przy ich pomocy prowadzić pracę kółkową w jak najszerszym zakresie.

Podręcznik omawia szczegółowo historję kółek rolniczych, podaje ogólne wiadomości, czem jest kółko rolnicze i sposoby organizacji kółka. Dużo miejsca poświęcono opisom działów pracy w kółku i sposobom jej prowadzenia. Zamieszczono również szczegółowy opis prowadzenia biurowości kółka. Specjalny rozdział podaje ścisłe informacje i wskazówki o zakładaniu kółek i przeprowadzaniu formalności legalizacyjnych. „Podręcznik pracy kółka rolniczego“ pozwala już istniejącym kółkom na uporządkowanie swych spraw organizacyjnych i na rozwinięcie szerzej planowej działalności. W środowiskach, gdzie praca kółkowa zostaje dopiero zapoczątkowana, daje możliwość dobrego jej zorganizowania. Przeznaczony jest przede wszystkim dla działaczy i zarządów kółek rolniczych; warto jednak, by z jego treścią zapoznali się szerokie masy rolnicze, coraz bardziej garnące się do organizacji.

Książka jest do nabycia w „Książnicy dla Rolników“ Warszawa, ul. Kopernika 30. Konto P. K. O. 21.164.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny

organ wydziału prawno-ekonomicznego Uniwersytetu Poznańskiego i Wyższej
Szkoły Handlowej w Poznaniu,
poświęcony nauce i życiu prawnemu i gospodarczemu
Rzeczypospolitej Polskiej,
wychodzi regularnie od 1921 roku
pod redakcją Prof. Dr. A. Peretiatkowicza.

Czasopismo to zawiera w każdym zeszycie (przeszło 300 stron) oprócz działu artykułów z dziedziny prawa i bieżących zagadnień gospodarczych, bogaty dział bibliografii i sprawozdań krytycznych z literatury prawniczej, ekonomicznej, nauk handlowych, samorządowej i socjologicznej polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej; zamieszcza regularnie przegląd prawaodawstwa w Polsce; daje stale przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, Najwyższego Trybunału Administracyjnego dla wszystkich ziem polskich i Najwyższego Sądu Wojskowego; wreszcie w stałym dziale kroniki gospodarczej, socjalnej i samorządowej daje przegląd rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego na całym obszarze Rzeczypospolitej (rolnictwo, przemysł i górnictwo, handel i komunikacje, stosunki kredytowe, walutowe i bankowe, spółdzielczość, praca i opieka społeczna, samorząd ziemski i miejski).

Prenumerata (tylko roczna) wynosi **25 zł.** we wszystkich księgarniach.

Abonenci, którzy prenumerują pismo **wprost** w Administracji, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346, mogą opłacać prenumeratę w 2-ch ratach (po 12,50 zł.); pierwszą przy zamówieniu pisma, drugą przed 1 czerwca danego roku.

Prenumerata zniżkowa (dla pp. sędziów, urzędników państwowych i samorządowych, pobierających stałe pobory oraz studentów) wynosi 15 zł., płatnych ewentualnie w 2-ch ratach po 7,50 zł. Prenumeratę zniżkową przyjmuje **wyłącznie Administracja, Poznań, Zamek, pok. 9, P. K. O. 201 346.**

Dobre drogi
są pomnikiem
dobrej gospodarki
każdego powiatu
i każdej gminy!

Jak najracjonalniej
i najlepiej
pobudować drogi
przy pomocy
SZARWARKU

poucza nas książka LEONA STASKA p. t.

ŚWIADCZENIA W NATURZE

(SZARWARK)

KOMENTARZ, PRZEPISY,
INSTRUKCJA SZCZEGÓŁOWA

Nabyć można za zł. 3,50

w Samorządowym Instytucie Wydawniczym
Warszawa, ul. Miodowa 6.

Tel. 5-95-63 i 6-82-18.